

SPRAWOZDANIA

ROCZNIKI NAUK SPOŁECZNYCH
Tom 4(40), numer 4 – 2012

MAŁGORZATA SZYSZKA
Katedra Filozofii Społecznej KUL

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI *BARIERY OGRANICZAJĄCE DZIETNOŚĆ W POLSCE* (WARSZAWA, 5 GRUDNIA 2012 R.)

Malejąca dietność w Polsce to aktualny problem społeczny. Stał się on przedmiotem zainteresowania uczestników konferencji zorganizowanej przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, we współpracy ze Związkiem Dużych Rodzin „Trzy Plus” oraz Fundacją Energia dla Europy i ObserwatoriumRodzinne.pl. Obrady odbyły się w gmachu Senatu RP, a przewodniczył im senator Mieczysław Augustyn. Program konferencji obejmował cztery sesje, w których łącznie wzięły udział 22 osoby reprezentujące naukę, rządzących, organizacje obywatelskie i Kościół oraz kilkudziesięciu słuchaczy z różnych środowisk z Polski.

Otwierając konferencję, jej organizatorzy podkreślali konieczność prowadzenia w Polsce polityki rodzinnej i organizowania systemu wsparcia dla rodzin z dziećmi (Joanna Krupska, prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”). Grzegorz Kądziaławski (prezes Fundacji Energia dla Europy, ObserwatoriumRodzinne.pl) akcentował, że polityka rodzinna dotyczy wszystkich obywateli, dlatego też konieczna jest zmiana filozofii państwa na tym polu. Tej tezie przyświecały dalsze obrady i dyskusje.

Dwie pierwsze sesje, z udziałem ekspertów, poświęcone były diagnozie barier dietności w Polsce oraz zarysowaniu mechanizmów wspierających rodziny. Rektor Uczelni Vistula, dr hab. Krzysztof Rybiński, prof. UV próbował odpowiedzieć na istotne pytanie: dlaczego ubywa Polaków? W oparciu o prognozy ONZ przedstawił wskaźniki demograficzne dotyczące ludności Polski; stwierdził, że nasz kraj czeka „gerontokracja” (przewaga osób starych w społeczeństwie). Niestety, budżety rodzin nie pozwalają na posiadanie większej liczby dzieci, zmienił się ponadto model życia młodego pokolenia (od „kobiety pracującej” do „korpomyszy”). Podkreślił znaczenie ekonomicznych barier dietności, a tym samym potrzebę kreowania polityki „antykrzysowej” w obliczu zagrożenia regresem ekonomicznym.

Dr Łukasz Hardt (Uniwersytet Warszawski) zapoznał uczestników konferencji z oceną skutków regulacji prawnych pod względem ich wpływu na rodzinę. Jego zdaniem, decydują one pośrednio o decyzjach o małżeństwie, rozwodzie czy dzietności. Dokonując analizy w oparciu o program lingwistyczny doszedł do wniosku, że w ustawodawstwie polskim ma miejsce dyskryminacja rodziny (zwłaszcza w kwestii obciążeń podatkowych).

Powyższy wątek podjęła również dr Agnieszka Tombińska w referacie *Rodzina a równość szans wszystkich obywateli*. Autorka wskazała na nierówne traktowanie zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Owe nierówności odnoszą się m.in. do dostępu do świadczeń rodzinnych/macierzyńskich, które są związane ze stosunkiem pracy, a nie faktem posiadania dziecka; do dostępu do pracy (kobiety w ciąży nie są zatrudniane); do zachwiania stabilnością dochodu rodziny (w przypadku posiadania dziecka dochody nie zwiększają się, a rosną koszty). A przecież, akcentowała A. Tombińska, dzieci zwiększają dochody państwa (rosnie produkcja, powstają miejsca pracy, ma miejsce aktywizacja zawodowa rodziców i dziadków). Zatem dzieci to nie koszt, a „koło zamachowe gospodarki”. Dlatego też postuluje zwiększenie partycypacji państwa w kosztach posiadania i wychowania dzieci.

Drugą sesję pt. *Państwo jako beneficjent polityki rodzinnej* rozpoczął mec. Michał Czarnik omawiając instrumenty polityki rodzinnej na przykładzie wybranych państw europejskich: Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Finlandii i Węgier. Okazuje się, że można prowadzić skuteczną politykę wsparcia rodzin, przyczyniającą się jednocześnie do wzrostu wskaźników dzietności. Wiele z tych rozwiązań jest interesujących i godnych naśladowania.

Dr Agnieszka Chłoń-Domińczak (SGH, Warszawa) analizowała zabezpieczenie rodziców w systemie ubezpieczeń społecznych. Wykazała, że nie wszyscy rodzice mogą liczyć na rekompensatę składek emerytalnych z budżetu państwa za okres urlopów macierzyńskich/wychowawczych (np. zatrudnieni na czas określony). Co zatem z ich emeryturami w przyszłości, zwłaszcza że ponoszą koszty wychowania dzieci, które będą pracować również na emerytury osób bezdzietnych? Postuluje perspektywę szerokiego ujęcia wszystkich rodziców w polskim systemie emerytalnym.

Również za większym zaangażowaniem państwa w utrzymaniu dzieci opowiada się dr Stanisław Kluza (SGH, Warszawa). Podkreślił, że beneficjentem ekonomicznym dzieci jest państwo, zatem konieczne jest rozłożenie obciążeń i kosztów utrzymania pomiędzy rodziców a państwo. Będzie to skutkowało decyzjami prokreacyjnymi młodego pokolenia.

Na zakończenie sesji drugiej dr Barbara Smolińska (psychoterapeutka i superwizor Polskiego Towarzystwa Psychologicznego) określiła perspektywy analizy kwestii dzietności (makroekonomiczną, perspektywę rodzica i perspektywę dziecka), akcentując rolę przekazów międzypokoleniowych i wzorce przywiązania, a więc konieczność „bycia” rodzica z dzieckiem w pierwszych latach jego życia.

W kolejnej sesji uczestnicy zapoznali się z samorządowymi narzędziami wsparcia rodzin. Wprowadzeniem w tematykę był referat pani prof. dr hab. Bożeny Balcerzak-Paradowskiej (Instytut Pracy i Spraw Socjalnych) dotyczący lokalnej polityki rodzinnej. Autorka, wskazując na rolę rodziny w tworzeniu kapitału społecznego, dokonała krytycznej analizy celów i zadań polityki rodzinnej na szczeblu lokalnym. Obecne oblicze tejże poli-

tyki to raczej oblicze polityki socjalnej, interwencji socjalnej, a przecież, podkreśliła Pani Profesor, główną jej funkcją powinna być funkcja prewencyjna.

Dalsza część sesji miała bardziej optymistyczny charakter. Zaproszeni prezydenci, burmistrzowie i wójtowie kilku miast i miejscowości Polski (Grodziska Mazowieckie-go, Siedlec, Tychów, Lublina, Żabiej Woli, powiat wołomiński) zaprezentowali swoje doświadczenia w kwestii wprowadzenia Karty Dużej Rodziny. Karta ta oznacza system zniżek w dziedzinie komunikacji, kultury i rozrywki ułatwiających życie rodzinom z trojgiem, czworgiem lub więcej dziećmi. Słuchaczom udzielił się entuzjazm przedstawiania przez prelegentów swoich osiągnięć w kwestii wsparcia rodzin, którzy z tym większą dumą i satysfakcją opowiadali o efektach jej wprowadzenia. Wykazali pozytywny wpływ posiadania Karty nie tylko na rodziny, ale i na lokalną przedsiębiorczość. Zachęcali do wprowadzania tego rozwiązania w kolejnych miastach Polski. Niewątpliwie takie działania napawają optymizmem, wymagają jednak większej popularyzacji.

W ostatniej części konferencji parlamentarzyści oraz przedstawiciele rządu i Prezydenta RP (Władysław Kosiniak-Kamysz, minister Pracy i Polityki Społecznej; Irena Wóycicka, podsekretarz stanu ds. społecznych w Kancelarii Prezydenta RP; Paweł Kowal, poseł do Parlamentu Europejskiego; Mieczysław Augustyn, senator), instytucji państwowych (Mirosława Boryczka, członek zarządu ZUS), organizacji obywatelskich (Teresa Kapela, wiceprezes Zwitku Dużych Rodzin „Trzy Plus”) i Kościoła (JE ks. kardynał Kazimierz Nycz) – dyskutowali nad rekomendacjami dla polskiej polityki rodzinnej. Moderator panelu – Bartosz Marczuk („Gazeta Prawna”), narzucił dyscyplinę czasową i konwencję przedstawiania stanowisk przez kolejnych panelistów.

W efekcie była to spójna i rzeczowa debata. Zakończyła się określeniem wspólnego stanowiska odnośnie do kształtu, zasad i koniecznych zmian w polskiej polityce rodzinnej. Paneliści byli zgodni, że aby polityka rodzinna była skuteczna, musi opierać się na stabilnych uregulowaniach prawnych, musi być kompleksowa, nie może być upolityczniona (bez walk partyjnych), musi uwzględniać możliwość wyboru przez rodziców formy opieki nad dzieckiem, wymaga przebudowy systemu świadczeń społecznych (m.in. wydłużenia urlopów rodzicielskich), a przede wszystkim nie może być traktowana jako polityka społeczna lub demograficzna. Konstatacją konferencji jest teza o konieczności zmian modelu polskiej polityki rodzinnej, zgodnie z zasugerowanymi wytycznymi.

Konferencja miała inspirujący charakter. Jej walorem był dobór prelegentów i tematów wystąpień, rzeczowość, dyscyplina czasowa, a przede wszystkim ważkość problematyki. Podjęta dyskusja, zwłaszcza w tak wymownym miejscu – Senacie RP – przy udziale i chęci współpracy znaczących osób, dała optymistyczny obraz prac nad kształtem polskiej polityki rodzinnej. Zapewne nie była to ostatnia konferencja dotycząca tejże problematyki, bo wypracowanie optymalnego modelu polityki rodzinnej, spełniającego oczekiwania polskiego społeczeństwa, jest zadaniem trudnym i czasochłonnym. Obawy budzi niestety prawdopodobieństwo niewykorzystania przez rządzących tego potencjału i chęci zmiany rzeczywistości. Jednak bez dyskursu społecznego nie byłby możliwy postęp w żadnej dziedzinie.